

Piotr Guzowski
Białystok

Ile pieniędzy mieli chłopci w XV i XVI w.? Próba sondażu

Urszula Sowina w artykule przyczynkarskim dotyczącym relacji międzystanowych w późnym średniowieczu i czasach wczesnonowożytnych, posłużyła się przykładem pewnego kmiecia¹, Mikołaja Byczka, który 3 marca 1514 r. stawił się przed wójtem i ławą miasta Proszowice i przedstawił swój testament, zapisany później w miejskiej księdze sądu wójtowsko-ławniczego. Wartość majątku, jakim dysponował ów kmieć, autorka publikacji oszacowała na ok. 400 grzywien i suma ta, robi na historykach duże wrażenie, podobnie jak na współczesnych zapewne nieruchomości Byczka². Wydaje się, że przypadek tego małopolskiego chłopca jest nietypowy, dotyczy bowiem kmiecia, który lokuje swoje pieniądze w mieście i chyba w nim upatruje przyszłość dla swoich potomków. Ale nie tylko przekroczenie barier międzystanowych świadczy o wyjątkowości tej osoby. Z punktu widzenia badacza dziejów gospodarczych zdecydowanie bardziej interesująca jest wartość majątku chłopca. Porównanie jej z majątkiem osób stojących przed konsystorzami: gnieźnieńskim i poznańskim w drugiej połowie XV w. uzmysławia, że chłop Mikołaj Byczek był zamożniejszy od przedstawicieli średniej

¹ Autor niniejszego artykułu zdaje sobie sprawę z anachroniczności terminu chłop. W średniowieczu, a także na początku czasów nowożytnych w źródłach znajdujemy tylko „kmieci”, jednak w polskiej historiografii istnieje tradycja używania obu terminów. Por. J. Wyrozumski, *Kmieć czy chłop w Polsce średniowiecznej?*, [w:] *Aetas Media Aetas Moderna*, Warszawa 2000, s. 356–362.

² U. Sowina, *Testament pewnego kmiecia. Przyczynek do badań nad relacjami międzystanowymi w późnym średniowieczu i wczesnej nowożytności*, [w:] *Civitas et Villa. Miasta i wieś w średniowiecznej Europie Środkowej*, Wrocław – Praha 2002, s. 209–214.

warstwy mieszczańskiej czy szlachty posiadającej połowę wsi³. Jednak kwestia wartości majątku w spojrzeniu na gospodarke chłopską jest drugorzędna. Wszak należy wziąć poprawkę, że zarówno Byczek, jak i stający przed konsystorzami sami wyceniali swoje dobra, a w sytuacji istnienia bardzo ograniczonego rynku nieruchomości, a także różnych motywów osób składających zeznania przed sądami, należy liczyć się z dużą dowolnością w wycenie. O wiele bardziej istotne jest pytanie, ile pieniędzy mieli chłopci?

Andrzej Wyczański już w 1985 r. zwrócił uwagę na problem utowarowienia gospodarstw chłopskich w późnym średniowieczu i okresie wczesnonowoczesnym. Według niego ówczesni kmiecie wciąż tkwili w gospodarce naturalnej, a sprzedaż jakichkolwiek nadwyżek wymuszona była koniecznością zapłacenia podatków i czynszów. Poza tym ówczesna wydajność produkcji nie pozwalała na uzyskanie większej nadwyżki, która po zbyciu mogła zapewnić środki na dodatkową konsumpcję i inwestycje⁴. Wydaje się, że stopień utowarowienia gospodarki chłopskiej rósł w miarę upływu czasu i w XVI w. można już mówić o wyjściu tego zjawiska poza margines, nie mniej jednak zauważony problem wymagał przeprowadzenia niezbędnych badań, postulowanych przez A. Wyczańskiego, ale przez wiele lat jednak nie podejmowanych⁵. W tym kontekście szczególnie interesujące wydaje się ustalenie wielkości przeciętnych zasobów pieniężnych, jakimi dysponowała ludność chłopska i próba zbudowania modelu budżetu gospodarstwa chłopskiego, w dalszej kolejności zaś zbadanie siły nabywczej pieniędzy, jakimi obracali chłopci i porównanie ich sytuacji w Polsce z innymi krajami europejskimi. Tak postawione bezpośrednie cele badawcze pozwoliłyby odpowiedzieć na pytania, dotyczące utowarowienia gospodarki chłopskiej, ustalenia kapitału, jakim mogli dysponować chłopci, a także przede wszystkim roli tego największego stanu społecznego w ówczesnym życiu gospodarczym w okresie transformacji z gospodarki czynszowej w pańszczyźnianą.

Próby oszacowania wielkości zasobów pieniężnych ludności podejmowane były kilkakrotnie. Dla mieszczan wczesnego średniowiecza sondaż na podstawie znalezisk archeologicznych przeprowadził Stanisław Suchodolski, finanse

³ J. Wiesiołowski, *Biedni, bogaci, przeciętni. Stratyfikacja społeczeństwa polskiego w końcu XV w.*, [w:] *Biedni i bogaci. Studia z dziejów społeczeństwa i kultury ofiarowane Bronisławowi Geremekowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1992, s. 145–153; idem, *Rozwarstwienie ludności wiejskiej w świetle zeznań świadków w konsystorzu gnieźnieńskim w trzeciej ćwierci XV wieku*, „Spółeczeństwo Polski średniowiecznej”, t. 5, pod red. S. K. Kuczyńskiego, Warszawa 1992, s. 277–297.

⁴ A. Wyczański, *Uwagi o utowarowieniu gospodarki chłopskiej w dawnej Polsce*, [w:] *Nummus et historia. Pieniądz Europy Środkowej*, Warszawa 1985, s. 303–307. Por. idem, *Gospodarka wiejska w Polsce XIV wieku w ujęciu liczbowym (Próba oceny)*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” LXII, 2002, s. 167–187.

⁵ Artykuł ten powstał w ramach realizacji projektu badawczego pt. „Zasoby pieniężne chłopskiej ludności wiejskiej w Polsce na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych na tle europejskim” finansowanego ze środków Komitetu Badań Naukowych.

szlachty późnośredniowiecznej analizował w oparciu o zapiski sądowe Zbigniew Morawski, a budżet magnacki był przedmiotem studiów Antoniego Mączaka⁶.

W badaniach dotyczących chłopów w XV i XVI w. należy posłużyć się kilkoma rodzajami źródeł. Przede wszystkim aktywność, nie tylko gospodarcza, chłopów znajduje swoje odzwierciedlenie w sądowych księgach wiejskich. Zachowane przede wszystkim dla Małopolski⁷, dają możliwość prześledzenia większych transakcji, zawieranych przez chłopów (kupno-sprzedaż roli, zagrody, karczmy czy młyna). Drugim podstawowym źródłem informacji powinny okazać się przywileje lokacyjne, określające zobowiązania, także pieniężne, osadzonej ludności wobec właściciela, zachowane dla Małopolski w znacznej ilości⁸. Dodatkowo, w ograniczonym zakresie należy zanalizować księgi grodzkie i ziemskie, inwentarze starostw czy lustracje. Pomocą w określeniu zasobów pieniężnych ludności chłopskiej może służyć interdyscyplinarne podejście do zjawiska i wykorzystanie znalezisk archeologicznych⁹.

Celem tego artykułu jest przedstawienie wyników wstępnych badań sondażowych przeprowadzonych w oparciu o analizę ksiąg wiejskich wsi: Wary¹⁰, Lubatowa¹¹ i Bielcza¹². Osady te należały do różnych właścicieli: Wary znajdowały się w rękach szlacheckich¹³, Lubatowa – kościelnych¹⁴, a Bielcza – królewskich¹⁵. Pierwsze zapiski sądowe pojawiły się w księgach wiejskich kolejno w roku 1449 (Wary), 1473 (Lubatowa) i 1484 (Bielcza) i były przez nas analizowane do końca XVI w. Wary i Lubatowa znajdowały się w granicach administracyjnych ziemi

⁶ S. Suchodolski, *Zasoby pieniężne „szarego człowieka” w Polsce wczesnośredniowiecznej*, [w:] *Człowiek w społeczeństwie średniowiecznym*, Warszawa 1997, s. 151–158; Z. Morawski, *Ziemia, urzędy, pieniądze. Finanse szlachty łęczyckiej w końcu XIV i w pierwszej połowie XV wieku*, Warszawa 1993; A. Mączak, *Pieniądz i społeczeństwo w Rzeczypospolitej XVI–XVII w.*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” XXXVII, 1976, s. 63–85.

⁷ Por. S. Grodziski, *Księgi sądowe wiejskie (Zasięg terytorialny i geneza)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” XII, 1960, s. 85–139; L. Łysiak, *W sprawie genezy ksiąg sądowych wiejskich*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” XIV, 1962, s. 175–194.

⁸ Ponad 100 piętnastowiecznych przywilejów lokacyjnych (w szerokim rozumieniu) zostało opublikowanych w *Zbiorze dokumentów małopolskich*, cz. 1–8, wyd. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kuraś, Wrocław 1962–1975.

⁹ Por. Ch. Dyer, *Peasants and Coins: The uses of money in the Middle Ages*, „The British Numismatic Journal” 67, 1997, s. 30–47.

¹⁰ *Księga sądowa wsi Wary 1449–1623*, oprac. i wyd. L. Łysiak, Wrocław 1971 [Starożytnego prawa polskiego pomniki, ser. II, *Pomniki prawa polskiego*, pod red. A. Vetulaniego, Dział II, *Prawo wiejskie*, t. VIII].

¹¹ Archiwum Główne Akt Dawnych, Księgi Wiejskie, Księgi wiejskie lubatowskie.

¹² Wykorzystany w niniejszej publikacji odpis księgi sądowej wsi Bielcza znajduje się Bibliotece Instytutu Historii PAN w Warszawie, Rkp. 47.

¹³ L. Łysiak, *Wstęp*, [w:] *Księga sądowa wsi Wary...*, s. 11–15.

¹⁴ A. Fastnacht, *Słownik historyczno-geograficzny ziemi sanockiej w średniowieczu*, cz. 2, Brzozów – Wzdów – Rzeszów 1998, s. 121–122.

¹⁵ Wieś jest określana jako królewska w samej księdze.

sanockiej, a Bielcza w ziemi krakowskiej¹⁶. Wszystkie trzy księgi są podobnej wielkości i zawierają zbliżoną ilość wpisów.

Badając wiejską księgę sądową pod interesującym nas kątem, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na sumy pieniężne występujące w transakcjach zawieranych przed sądami wiejskimi, pozwalające poznać wielkość kapitału, jakim dysponowali poszczególni kmiecie. Szczególnie interesująca jest tu wielkość rat, najczęściej rocznych, wyznaczanych przy sprzedaży z odroczoną płatnością. Ta najprostsza forma kredytowania umożliwia nam poznanie kwoty, możliwej do zakumulowania w ciągu roku przez inwestującego gospodarza. Podobne informacje możemy uzyskać analizując umowy pożyczek, stosunkowo rzadko zapisywanych w księgach wiejskich. O wielkości zasobów pieniężnych informują również testamenty i zapisy, dotyczące wysokości czynszu.

Analizując wyżej wymienione typy zapisów musimy jednak zdawać sobie sprawę ze sposobu prowadzenia notatek przez sąd. Transakcja, dotycząca sprzedaży roli z odroczoną płatnością, mogła być zapisana na kilka sposobów. Pierwszy z nich polegał na tym, że w dniu sądu robiono zapis, który podawał przedmiot transakcji, jej wartość, ilość gotówki przekazanej od razu oraz wielkość i częstotliwość rat. Drugi sposób polegał na cyklicznych wpisach do księgi sądowej, związanych z opłacaniem kolejnych rat, przy czym nie mamy w tym wypadku pewności, co do całkowitej wielkości całej transakcji, ani informacji o ilości gotówki, jaką dysponował kmięć na początku transakcji. Trzeci typ zapisu polegał na tym, że przed sądem rejestrowano tylko zapłatę ostatniej raty, co jeszcze bardziej ogranicza naszą wiedzę na temat umowy. Bardzo często zdarzają się także zapisy, mówiące jedynie o tym, że zapłata została uczyniona, ale księga nie podaje ani przedmiotu handlu ani wartości transakcji. W związku z tymi ograniczeniami należy ostrożnie podejść do analizy sum pieniędzy wymienianych w poszczególnych zapisach, gdyż nie zawsze jesteśmy w stanie rozpoznać, czy chodzi o całkowitą wielkość transakcji, czy tylko o częściową płatność, ratę.

Nawet jeśli, ze względu na wyżej przedstawione zastrzeżenia, nie będziemy przywiązywali zbyt wielkiej wagi do danych zawartych w tabeli I, to i tak należy zwrócić uwagę na kilka szczegółów. Widzimy znaczne różnice między wsiami z ziemi sanockiej a Bielczą. W przypadku wsi z ziemi krakowskiej ogólne zróżnicowanie częstotliwości występowania sum z poszczególnych przedziałów jest mniejsze, odsetek transakcji znacznych, o wartości powyżej 5 grzywien przekracza 42%. Tymczasem w Warach i Lubatowej tak duże transakcje stanowią mniej niż 20%. Poza tym, w obu wsiach ziemi sanockiej zapłaty w wysokości 1–3 grzywny znajdują się w odpowiednio 75% (Wary) i 64,5% (Lubatowa) wszystkich zapisek, wymieniających wartość transakcji.

Więcej i pewniejszych danych na temat gotówki, będącej w dyspozycji chłopów, mogą nam dostarczyć zapisy, odnotowujące wielkość rat rocznych.

¹⁶ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. 1, Warszawa 1880, s. 211.

Tabela I. Wartość transakcji w zapiskach sądów wsi Wary, Lubatowa i Bielcza¹⁷

Wartość transakcji (w groszach)	Wary (1449–1600)		Lubatowa (1473–1600)		Bielcza (1484–1600)	
	Ilość transakcji	%	Ilość transakcji	%	Ilość transakcji	%
Do 48	35	36,5	46	29,1	8	9,2
49–96	25	26,0	43	27,2	11	12,7
97–144	12	12,5	13	8,2	11	12,7
145–192	8	8,3	19	12,0	15	17,2
193–240	4	4,2	8	5,1	5	5,7
241–480	11	11,5	18	11,4	21	24,2
Powyżej 481	1	1,0	11	7,0	16	18,3
Razem	96	100,0	158	100,0	87	100,0

Tabela II. Wysokość rat rocznych w zapiskach sądów wsi Wary, Lubatowa i Bielcza

Wartość rat rocznych (w groszach)	Wary (1449–1600)		Lubatowa (1473–1600)		Bielcza (1484–1600)	
	Ilość zapisek	%	Ilość zapisek	%	Ilość zapisek	%
Do 48	19	67,9	82	70,7	4	33,4
49–96	7	25,0	30	25,8	3	25,0
97–144	2	7,1	2	1,7	2	16,7
145–192	–	–	1	0,9	1	8,3
193–240	–	–	–	–	1	8,3
241–480	–	–	1	0,9	1	8,3
Razem	28	100,0	116	100,0	12	100,0

Niestety w tym przypadku analizie statystycznej w zasadzie możemy podać jedynie zapisy sprzedaży ratalnej we wsiach Wary i Lubatowa. W obu przypadkach ponad 90% rat nie przekracza wielkości 2 grzywien. Z tego zdecydowana większość to płatności w wysokości 1 grzywny lub mniejsze. Obrazują one

¹⁷ W związku z tym, że chłopi posługiwali się różnymi jednostkami obrachunkowymi w tabeli posłużyliśmy się przeliczeniem wszystkich wartości na grosze, których 48 dawało 1 grzywnę.

realne możliwości chłopów w dziedzinie akumulacji kapitału, tzn. pokazują, jaką minimalną nadwyżkę w budżecie gospodarstwa był w stanie wypracować chłop w ciągu roku.

W związku z tym, że analizujemy długi okres, sięgający 150 lat, warto sprawdzić, czy w tym czasie zaszły jakieś zmiany. Wiarygodniejsze dane uzyskamy, analizując raty roczne. Ze względu na niewielką liczbę zapisów, a także niedużą różnicę między skrajnymi wysokościami rat, postanowiliśmy zestawić średnie arytmetyczne dla drugiej połowy XV w., pierwszej połowy XVI w. i drugiej połowy XVI w. Podział chronologiczny omawianego okresu jest więc dosyć mechaniczny, ale przy sondażowym badaniu pozwala zauważyć pewne prawidłowości.

Tabela III. Średnia wysokość rat rocznych w zapiskach sądów wsi Wary, Lubatowa i Bielcza

Lata	Wary (1449–1600)		Lubatowa (1473–1600)		Bielcza (1484–1600)	
	Średnia wysokość rat rocznych (w groszach)	Pość zapisek	Średnia wysokość rat rocznych (w groszach)	Pość zapisek	Średnia wysokość rat rocznych (w groszach)	Pość zapisek
do 1500	34,2	13	26,7	18	180	4
1501–1550	40,0	4	39,0	29	120	6
1551–1600	76,9	11	56,7	69	82	2

Porównanie osiągniętych wyników ze wsi Wary i Lubatowa wskazuje na rosnącą, przez cały badany okres, wielkość rat. Wysokość rat z drugiej połowy XV w. została w ciągu 100 lat podwojona. Wskazuje to na znaczne zwiększenie zasobów pieniężnych chłopów i roli pieniądza w gospodarce chłopskiej. Przypadek Bielczy pozornie obrazuje prawidłowość odwrotną, ale akurat te dane obciążone są piętnem wyjątkowo zróżnicowanych przypadków wartości skrajnych, pojawiających się w ratach, co w powiązaniu ze skromną ilością możliwych do zanalizowania zapisów powoduje, że nie nadają się one do analizy statystycznej.

Pieniądze płacone jako raty nie były jednak jedynymi, którymi obracali chłopci. Gotówką opłacano jeszcze przynajmniej podatki i częściowo rentę feudalną.

Jeśli chodzi o zobowiązania względem państwa, to od czasu przywileju koszyckiego z 1374 r. ludność poddana z dóbr rycerskich powinna była płacić 2 grosze z każdego łana, a z dóbr duchownych (po 1381 r.) 2 grosze z łana kmiecia w dobrach duchowieństwa diecezjalnego i 4 grosze w dobrach klasztornych

(zmniejszone w 1511 r. do 2 groszy)¹⁸. Oprócz podatku poradlnego, od 1404 r. mamy do czynienia z łanowym, którego wysokość była zmienna, choć najczęściej wynosiła 12 groszy z łana (dlatego nazywano ten podatek też wiardunkowym). Płacony był przez poddanych zarówno w dobrach szlacheckich, duchownych, jak i królewskich¹⁹. W 1563 r. dołączono do niego podatek od dziesięcin i zwyczajna stawka wynosiła 20 groszy, a w 1578 r. wzrosła do 30 groszy. Kilkakrotnie w przeciągu analizowanego czasu nakładano na ludność chłopską we wszystkich dobrach podatek pogłówny, a jego stawka wahała się od 1 do 2 groszy od osoby²⁰.

Stawki czynszu płaconego przez chłopów wykazują duże zróżnicowanie. Dla XV w. szacowano ich wysokość na 24–48 groszy z łana²¹, w XVI w. ich wysokość wzrosła do średnio 48–60 groszy z łana, choć należy pamiętać o wzrastającym w tym czasie obciążeniu pańszczyzną i zmniejszaniu się powierzchni gospodarstwa kmiecego²².

Dziesięcina płacona była przez ludność kmiecią w różny sposób. W naturze oddawano dziesięcinę snopową lub małdratową, ale mogła być też realizowana gotówką, zwykle w wysokości od 6 do 12 groszy²³. Pozostałe zobowiązania względem pana, państwa i Kościoła realizowane były przeważnie w formie naturalnej²⁴.

Zestawiając zatem dane otrzymane z sondażowej analizy ksiąg wiejskich i szacunkowej wielkości obciążeń feudalnych i fiskalnych, możemy zauważyć, że do wypełnienia podstawowych zobowiązań i funkcjonowania w ramach gospodarki, kmieć potrzebował minimum około 72 groszy w XV w. i około 144 groszy pod koniec XVI w., czyli od 1,5 do 3 grzywien²⁵. Wyniki sondażowe mogą zostać

¹⁸ H. Karbownik, *Ciążary stanu duchownego w Polsce na rzecz państwa od roku 1381 do połowy XVII w.*, Lublin 1980, s. 35–39. 57. Dodatkowo poddani z dóbr klasztornych zobowiązali do pewnych świadczeń w naturze (tzw. osep). Por. M. Zgórniak, *Relikty średniowiecznych powinności skarbowych na wsi małopolskiej*, Warszawa 1959, s. 16, 32, 36.

¹⁹ S. Weyman, *Pierwsze ustawy pogłównego generalnego w Polsce (rok 1498, 1520) na tle ówczesnego systemu podatkowego*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” XVIII, 1956, s. 17.

²⁰ Ibidem, s. 28 i n.

²¹ R. Heck, *Okres gospodarki czynszowej (od połowy XIII do schyłku XV w.)*, [w:] *Historia chłopów polskich*, t. I, pod red. S. Inglota, Lublin 1970, s. 195; H. Wajs, *Powinności feudalne chłopów na mazowszu od XIV do początków XVI w. (w dobrach monarszych i kościelnych)*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, s. 69–88.

²² A. Wyczański, *Studia nad folwarkiem szlacheckim w Polsce w latach 1500–1580*, Warszawa 1960, s. 251; idem, *Rolnicy Kłobucka i Zawady w latach 1465–1517*, [w:] *Społeczeństwo staropolskie*, t. 3, Warszawa 1983, s. 29–47.

²³ S. Chmielewski, *Rozkwit gospodarki czynszowej i początki folwarku*, [w:] *Zarys historii gospodarstwa wiejskiego w Polsce*, t. 1, po red. W. Hensela i H. Łowmiańskiego, Warszawa 1964, s. 437–438.

²⁴ Chodzi tu o pańszczyznę i tzw. *honores* względem właściciela wsi, stacje, podwoły i inne obciążenia żądane przez władcę, czy tzw. meszne na potrzeby proboszczów.

²⁵ Por. S. Chmielewskiego, op. cit., s. 442.

zweryfikowane przez dogłębne, systematyczne zbadanie różnych typów źródeł, nie mniej jednak pozwalają na wstępną odpowiedź na postawione w tytule pytanie. Chłopi mieli niewiele pieniędzy, a bardziej precyzyjnie, nie potrzebowali mieć dużo pieniędzy, co nie musi oznaczać, że byli biedni. Oczywiście, należałoby zbadać czy oprócz tych wymuszonych płatności w gotówce, mogli oni dysponować jeszcze pewną nadwyżką, wydawaną w miastach i miasteczkach²⁶. Otrzymane przez nas dane należy więc skonfrontować z możliwościami produkcyjnymi gospodarstwa chłopskiego i dopiero wtedy uzyskamy pewniejsze informacje. Trzeba przy tym wziąć pod uwagę duże zróżnicowanie w ramach samego stanu kmiecego, jak i przemiany gospodarcze, jakie nastąpiły w XV i XVI w. Jak widać stopień utowarowienia gospodarki chłopskiej zmienia się w przeciągu badanego okresu, ale wydaje się, że proces ten przebiega bardzo powoli. Ilość posiadanych przez ludność chłopską zasobów pieniężnych wciąż jest wymuszana w głównej mierze przez zobowiązania wobec państwa i pana feudalnego. Testamenty w księgach wiejskich w zasadzie nie odnotowują rozporządzeń pozostawianą spadkobiercom gotówką, księgi nie rejestrują także oskarżeń o kradzież pieniędzy. Najczęściej występującą formą kredytowania jest sprzedaż na raty, a więc nie pożyczanie gotówki. Z drugiej jednak strony chłopi szacują w pieniądzech wartość majątku, czasami na pewno ją przeszacowując. Skromne możliwości finansowe ludności kmiecej na pewno ograniczają jej możliwości awansu społecznego czy podniesienia standardu życia. W badanym okresie wpływają też na zamianę czynszów na różne formy renty naturalnej²⁷. Z punktu widzenia badacza dziejów gospodarczych, nie należy ich jednak lekceważyć. 1,5–3 grzywny, będące co roku w dyspozycji około 80% społeczeństwa miały ogromne znaczenie dla całej gospodarki²⁸.

²⁶ Znane są też przypadki chłopów pożyczających pieniądze drobnej szlachcie. Por. G. Jawor, *Ludność chłopska i społeczność wiejska w województwie lubelskim w późnym średniowieczu. Schyłek XIV – początek XVI wieku*, Lublin 1991, s. 117–118.

²⁷ J. Wroniszewski, *Szlachta ziemi sandomierskiej w średniowieczu. Zagadnienia społeczne i gospodarcze*, Poznań – Wrocław 2001, s. 76–80.

²⁸ Z obliczeń C. Dyer'a (*The consumer and the market in the later middle ages*, „*Economic History Review*” 2, ser. 42, z. 3, 1989, s. 305–327.) wynika np., że w rękach angielskich chłopów znajdowało się w późnym średniowieczu sześć razy więcej gotówki niż w rękach lordów.